

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 19 Lipca v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 12 lipca.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, wczora wieczorem, w pożądanym stanie zdrowia, raczył przybyć do CARSKIEGO-SIOŁA. (J. d. S. P.)

— Przez dodatek do najwyższego rozkazu dziennego z dnia 25 czerwca, Wódz naczelny 2giej Armii, Jenerał Piechoty, Jenerał-Adjutant, Hrabia Dybiez, mianowany Szefem półku czernihowskiego pieszego (R. I.)

— Przez Naywyższy Ukaz do Rządzącego Senatu, pod dniem 25 czerwca, wydany w Kijowie, Rządca obwodu Białostockiego, rangi 5tej klasy, Hrabia Woltowicz, ze względu na najwyższych na odznaczającą się służbę, przez Jego CESARSKĄ WYSOKOŚĆ CESARZEWICZA zaświadczoną, naytąskawiej wyniesiony na Rzeczywistego Radcę Stanu. (G. S.)

— Przez Naywyższy Ukaz do Rządzącego Senatu pod dniem 1 lipca, wydany w twierdzy Bobruysku, Jenerał inżynierów Oppermann, w nagrodę wzorowej, niezmordowanej w gorliwości, długiej i pożytecznej służby, został wyniesiony na dostojność Hrabiego CESARSTWA ROSYJSKIEGO, z pochodzącą od niego potomstwem. (G. S.)

— Przez naywyższy ukaz Jego CESARSKIEJ MOŚCI do Kapituły Orderów, pod dniem 13 czerwca, po zaświadczeniu Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, WIELKIEGO XIĄŻĘCIA, KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, o służbie gorliwością oznaczony, znajdujących się w Kancellarii Rzeczywistego Radcy Taynego Nowosilcowa. Radcy Kollegialni: Horekhlad, Homzin i Alexiejew, naytąskawiej mianowani: dway pierwsi Kawalerami orderu s. Włodzimierza 3ciej klasy, a ostatni Kawalerem orderu s. Anny 2giej klasy. (G. S.)

— D. 16 czerwca odniesione zostało zwycięstwo, nad Osmanem Baszą, Seraskierem arzerumskim, pod dowództwem Barona Frideriksa. Nieprzyjaciół w zabitych i rannych stracił do 300 ludzi, 8 chorągwi i 100 w jeńcach. Nieprzyjaciół miał w tym punkcie 1,200 piechoty i 400 jazdy. Nasza strata całe nieznaczna. (Damy obszerniejszą wiadomość w N. następującym Kur. Lit.).

Perm dnia 2 czerwca.

Znamienity wędrownik, pruski rzeczywisty radca tayny, Baron Humboldt, odbywający podróż po Rosyi do Uralu i Tobolska, dnia 1 czerwca przybył do miasta Permu i tylko trzy godziny tu zabawił. W czasie tym odwiedził Gubernatora Cywilaego, a współ z nim, pomimo krótkości czasu, ujęty ciekawością widzenia zakładów, w tutejszym oddalonym znajdujących się kraju, oglądał zamek więźniów, zbudowany przy nim lazaret i cerkiew, jeden z domów wychowania, szkołę dzieci służących kancellaryjnych, i komendę pożarną; potem zaś, na otaczającym część miasta bulwarze, zmierzwszy wysokość Permu względem Kazania, udał się w dalszą drogę z będącym przy sobie orszakiem. (G. S.)

Symferopol dnia 6 czerwca.

(Journal de St. Petersburg.)

Dnia 3 teraźn. miesiąca odbyło się poświęce-

nie nowej cerkwi sobornej, pod imieniem S. Alexandra-Newskiego. Ta wspaniała świątynia, pod względem piękności swojej architektury, jedyna z pomiędzy najpierwszych gmachów w całej Nowey-Rossyi, robi teraz naypiękniejszą ozdobę naszego miasta. Obrzęd ten był odprawiony przez Nayprzewielebniejszego Gabryela, Biskupa ekaterynosławskiego, chersonńskiego i tauryckiego, w obecności władz miejscowych, szlachty i licznych wiernych zgromadzenia. Po poświęceniu i modłach o zachowanie dni NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI i całej NAYJAŚNIEJSZEJ FAMILII, Przenaywielebniejszy Biskup mszą s. celebrował i potem miał stosowną do tej okoliczności mowę; tegoż dnia, był dany obiad przez mieszkańców miasta w sali zgromadzenia szlacheckiego. Wieczorem, nowa katedra i całe miasto było uilluminowane, w ogrodzie zaś publicznym grała muzyka wojskowa.

Odessa dnia 3 lipca.

(Journal d'Odessa.)

Dnia 1 lipca, odprawiono w tutejszym Soborze Przemienienia Pańskiego nabożeństwo, z okoliczności dnia uroczystego Narodzin NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZOWEJ JEYMOŚCI ALEXANDRY FEODOROWNY i zdobycia twierdzy tureckiej Sylistryi, na którym znajdowali się: P. Noworossyjski i Bessarabski Jenerał-Gubernator, P. Naczelnik miasta Odessy, wiele obywateli, tudzież urzędnicy wojskowi i cywilni. Przed zaczęciem nabożeństwa, po przeczytaniu doniesienia o zdobyciu Sylistryi, Protorejey Soboru, Piotr Kunicki, miał krótką mowę o powodzeniach oręża Rosyjskiego.

— W dniach 26 i 27 przeszłego czerwca, w obecności J. W. Naczelnika miasta, odbywał się w tutejszej szkole mieskiej panien publiczny egzamen ze wszystkich przedmiotów, wykładanych w tym zakładzie. Przez cały czas examinowania, były wystawiane rysunki, wzory ortograficznego pisanja i różne roboty ręczne uczennice, z których wiele zasłużyło na szczególną od gości pochwałę. Szkoła ta kosztuje miastu 6500 rub. na rok, a edukuje się w niej bezpłatnie do 150 panien. Uczennice, które się odznaczyły postępem w naukach i robotach ręcznych, są: Nadzieja Birsakówna, Miłosć Broniczówna, Alexandra Bietoszapkinówna, Nastazia Kisłowna, Eudoxia Pieczeniówna, Marya Kuszyrówna, Tatjana Łukaszewiczówna, Marya Kluczykówna, Marya Kozłowska, Katarzyna Pukulo, Katarzyna Kuczerówna, Katarzyna Nowikówna, Alexandra Androsówna, Helena Sikelari, Katarzyna Wretoi, Wiara Kunicka. Widząc porządek i dobre urządzenie tego zakładu naukowego, niepodobna nie oddać sprawiedliwości niezmordowanemu trudom i gorliwości jego Dozorczyni P. Bernar-de-Grave, takież staraniom kuratorów: Protorejey Kunickiego i kupca iszey gildy, P. Androsowa.

— Przeszły niedzieli, dnia 30 czerwca, podczas entraktu Opery Włoszka w Algierze, słyszeliśmy pierwszy raz nie dawno przybyłego tu pierwszego klarynecistę tutejszego teatru, P. Filippini. Sztuka, z jaką władał on swoim instrumentem, dokładność i przyjemność jego grania zasłużyły, na powszechną pochwałę. Talent P. Filippiniego rzeczywście godzin jest szczególniejszego poważenia.

— Obywatel gubernii kijowskiej, P. Półkownik *Poniatowski*, ofiarował do odesskich szpitalów wojskowych 35 pudów bulionu mięsnego, za co Zwierzchność ma sobie za obowiązek oświadczyć P. *Poniatowskiemu* przez naszą gazetę wdzięczność.

Solikamsk dnia 1 czerwca.

Wczora, o godzinie 4, z południa, po słotnej niepogodzie nagle powstała tu od strony południowo-zachodniej mocna burza z nadzwyczajnym wichrem, która, lubo tylko 10 minut trwała, zrobiła atoli dosyć znaczną szkodę. Na cerkwi leśniej Soboru S. Trójcy zerwaną została połowa dachu żelaznego razem z łatami, i zupełnie pogięta; na prawym brzegu wzdłuż rzeki *Usołki* obalono trzy niewielkie domy, a 17 uszkodziło tak, iż nie są więcej zdadne do mieszkania; z 64 domów pozrywane są dachy; w wielu wybite okna i połamane ramy, obalone piece i kominy, połamane i rozrzucone płoty tarcicowe i plecione. Uniesione z dachów krokwie i deski, z których inne nadzwyczajną wiatru mocą wryte zostały do ziemi głęboko na 2 i więcej arszyny, pozabijało znaczną ilość bydła domowego i ptactwa. Ale największą szkodę poniosły tu prywatne warzelnie soli, gdzie ze wszystkich 9 warzeln, 10 imbarów i innych zabudowań fabrycznych, zerwane zostały dachy, naruszone i popsute wszystkie maszyny, klatki i rynny, także uszkodzone nawet maszyny rur spuszcających rosół solny. Ponieważ w tymże czasie odbywało się zupełne warzenie, łatwo przeto mógłby wybuchnąć pożar, od którego, przy tak mocnym wietrze, nie tylko zakłady te, lecz i wszystkie zabudowania obywatelskie byłyby w popiół obrócone. Przez roztropne środki P. Horodniczego i czynność zgromadzonego ludu i robotników, ogień pod kotłami solowarzelni był przytłumiony i całe niebezpieczeństwo odwrócone. Szkodą, przez tę burzę zrażoną, rozciąga się więcej, jak do 50,000 rubli, nie łącząc ubytku, jaki ponieść muszą solni przemysłowcy z przyczyny przerwania robot na fabrykach, których naprawa wymaga więcej, jak dwóch miesięcy. Szczęście, iż z ludzi nikt nie zginął i nie został skańczony; tylko jednego z komendy inwalidów szeregowego niosł wicher po ziemi prawie na sto sążni.

Astrachan, dnia 22 czerwca.

(z Gazety Handlowej.)

W czasie teraźniejszej żeglugi przywóz wyrobów Perskich do portu Astrachańskiego, osobliwie bawełnianych, z przyczyny małego ich potrzebowania, stał się nader ograniczonym, gdyż między koczującymi tu narodami przedewszystkiem używane są wyroby fabryk rossyjskich; dlatego więc trzeba nawet wnosić, iż w dalszym czasie będą przywożone do nas z Persyi same tylko na wagę sprzedające się towary.

Jedwabiu surowego przywieziono tu więcej, aniżeli w latach przeszłych: dla czego też cena jego znacznie spadła.

Wywóz rossyjskich wyrobów i produktów w teraźniejszym także roku odbywa się niemniej pomyślnie, jak przedtém. Dla przewożenia ich do portów Perskich ładuje się teraz 15 statków, a do przystani Mangiszlackiej, celem wystania ztamtąd po *Chirwy* 4 ładunki (газпивы). Głównemi do ładowania towarami są: nankin, mitkal (gatunek muszlinu), cyce, chustki, kitayka, tastar, płótno, materye bogate, sukno, juft, *sawry*, czugun lany, osobliwie żelazo, którego u naszych fabrykantów, dla przesłania do *Astrachania*, zamówiono kontraktem do 300,000 pudów, z tych 150,000 już przywieziono. Handlujący tu Azjanie, zamówiwszy go do Persyi 50,000 pudów, wstrzymali się z wystaniem, czekając tylko powrotu statków kupieckich, od brzegów perskich do portu naszego. Ceny żelaza sztabowego wyraźnie się podnoszą, tak, że w *Baku* płać już po 7 rubli pud; innych zaś towarów ceny zostają prawie

bez żadnej zmiany, podobnie, jak były w roku przeszłym.

Tyflis, dnia 13 czerwca.

We czwartek, dnia 6 t. m. odbywał się examen publiczny uczniów pensyonu szlacheckiego w Tyflisje. Pierwsza osnowa tego zakładu była rzucone roku 1802, przez rzeczywistego radcę stanu, *Kowalewskiego*, pierwszego gubernatora rossyjskiego Gruzji; szkoła, utworzona pod jego pieczęcią, była na dwie klasy podzielona, w których uczono czytania i pisania po rusku i po gruzyjsku, oraz głównych zasad obu tych języków, pierwszych arytmetyki, prawideł, katechizmu skróconego; nakoniec, historii świętej i dziejów powszechnych, także sposobem skróconym. W roku 1803, po podbiću prowincyi *Czars* i *Bietokanu*, *Xiaża Cycyanow* otrzymał od Cesarza Jegomości upoważnienie do używania części podatku, jaki te prowincye płaciły jedwabiem, na utrzymanie pensyonu szlacheckiego w Tyflisje, na teyże zasadzie, na jakiej są gimnazya gubernii wewnętrznych; liczba uczniów była tymczasowie postanowiona do 25. Teraz zakład ten liczy ich 292, podzielonych na sześć klas; uczą religii, historii świętej, języków: rossyjskiego, gruzyjskiego i tatarskiego, arytmetyki, algebry, jeometrii, trygonometrii, fortyfikacyi, geodezyi, architektury cywilnej, historii i geografii tak powszechnej, jako i rossyjskiej. (J. d. S. P.)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 20 lipca.

Dnia wczorayszego przybył z Pułtusk do tu-tejszej stolicy JW. Biskup *Pawłowski*; wyjechał zaś JW. *Szuszeryn*, Jenerał wojsk Rossyjskich, i JW. Jenerał *Jazdy Roźniecki*.

Onegdaj wyjechał ztąd JW. Jenerał Artyl-leryi Hrabia *Hauke*.

PRUSAY.

Berlin dnia 6 lipca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Donieśliśmy o uroczystym obchodzie wielkiego dnia narodzin N. CESARZOWY JEJMYŚCI, w *Sansouci*. Wieczorem na uświetnienie tej uroczystości dano zabawę pod nazwaniem *Urok Białej Róży*. Oto jest krótki rys tej zabawy, której opisem napełnione są gazety berlińskie.

Jeszcze przed wieczorem, a nawet zrana, wielka część mieszkańców Berlina ndała się w powozach, konno, lub piechotą na miejsce przeznaczone. Zabawa podzielona była na trzy oddziały, z których pierwszy stanowił Karuzel na dziedzińcu nowego pałacu, drugi allegoryczne widowisko na tamtejszém teatrze; a trzeci taniec w kostiumach średniego wieku, w tak nazwaney grotowey sali (Grotten-Saal) rzezonego pałacu. Do pierwszego oddziału największa część publiczności przypuszczoną była. Dziedziniec zamkowy nowego pałacu jak naysypszniej był na ten cel urządzoney. Po obu stronach zamku była galerya, na której stopniach siedziały osoby za biletami; we środku stał zielony złotemi frenzlami i białemi piórami ozdobiony baldachim dla dworu. Zaraz po 6 godzinie przybyła N. Cesarzowa w towarzystwie N. Oyca, Króla Jmci i NN. Xieźniczka krwi Królewskiej. Natychmiast wjechał *Król herbowy* (Wappen-König) wraz z dwoma heroldami, i prosił o puszczenie pewnej liczby rycerzy. Orszak ten jechał w następującym porządku: Naprzód dwóch heroldów (PP. Heister i Haeseler), potem *Król herbowy* (Rötmistrz Molier), a za nim chór trębaczów. Dalej następowali *Xiażęta* ze swojemi rycerzami i Koniuszami, jako to: 1) Jego Królewiczowska Mość Następcy Tronu. 2) J. K. M. *Xiaże Fryderyk Niderlandzki*. 3) J. K. M. *Xiaże Wilhelm* (Syn Króla Jmci). 4) J. K. M. *Xiaże Karol*. 5) J. K. M. *Xiaże Albrecht*. 6) J. K. M. *Xiaże Karol Meklemburski*. 7) J. K. M. *Xiaże Fryderyk Pruski*. 8) J. K. M. *Wielki Xiaże dzie-dziczny Meklembursko-Szweryński*. 9) J. K. M. *Xiaże Adalbert*. 10) JO. *Xiaże Wilhelm Braun-*

schweig Oels. Rycerze ubrani byli żółto, czarno, zielono, biało, zgoda we wszystkich kolorach nawet złotym i srebrnym. Xiążęta objechali naprzód dwa razy cały plac i salutowali N. Cesarzowej Jmci i damom w których kolorach byli. Następnie Xiążę Karol Meklemburski, młodszy do N. Cesarzowej przemówił wierszem. Gdy N. Cesarzowa udzieliła żądane pozwolenie na wykonanie rycerskiej zabawy z bronią, dwaj Xiążęta, przeznaczeni na sędziów (J. K. M. Xiążę Fryderyk Niderlandzki i J. K. M. Karol Meklemburski) zsiadli z koni i zajęli swoje miejsca. Dalej Król herbowny wezwał synów Królewskich JJ. KK. MM. Następnie Tronu, Xięcia Wilhelma, Xięcia Karola i Xięcia Albrechta; ci zdejmowali naprzód kopią pierścienie, potem rzucali pociski do tarczy, nakoniec trafiali mieczem w drugi pierścień i w głowę stojącą na ziemi. Po ukończeniu tych zabaw rycerze zsiadli z koni, każdy wziął swoją damę i wystąpił z nią przed N. Cesarzową w celu odprowadzenia jej do Zamku. Nim jeszcze NN. Państwo poopuszczali swe miejsca, dał się słyszeć odgłos muzyki z chórem lewego skrzydła Zamku. Gdy NN. przybyli do Zamku zaczęła się druga część tej uroczystości w sali widowisk. Składała się ona z ruchomych żyjących obrazów, które się czarodziejsko wydały. Malarz dekoracyjny P. Gropius urządził takowe podług rysunku Profesora i naczelnego budowniczego radcy P. Schinkel. Muzyka była Królewskiego kapelmistrza Panna Schieder. Niewidome duchoy śpiewały wiersze na przemian. Kiedy się to działo, pokazał się z wolna widok Berlina; allegoryczne postacie pilnowały przed obrazem stojącego krzaka róży. Następnie zabrzmiął chór z pojedynczymi głosami na przemian. Nakoniec wyprowadzono Cesarzową z sali widowisk do sali balowej, gdzie 20 par młodych dam i mężczyzn w kostiumach ze średniego wieku, rozpoczęło kadryl, po ukończeniu którego nastąpiły jeszcze inne tańce, a w czasie ich N. Cesarzowa dziękowała osobicie zwycięzcom w popisach rycerskich. Skreśliwszy ten stały rys całej uroczystości namienić jeszcze wypada, że (jak się pokazuje z obszernych opisów) jaśniało tam wszystko cokolwiek stolica Pruss ma nayszywniejszego. — Przed występującym na karuzelę Następcą Tronu Pruskiego, niesiona była chorągiew Państwa; za nim dwaj panie nieśli kopią i godło J. K. Mości. Dalej postępowali czterej rycerze, (Hrabia Brandenburg, Xiążę Karol Solms, Hr. Nostitz i dziedziczny Hr. Stollberg-Wernigerode). Kolor ich był czarny, biały i złoty. Przed J. K. M. Xięciem Fryderykiem Niderlandzkim, niesiono chorągiew niderlandzką; za nim szło dwóch paziów z lancą i godłem, po nich czterech rycerzy. Przybrani byli w kolor zielony i złoty. Przed J. K. M. Xięciem Wilhelmem Pruskim, niesiono chorągiew Brandeburską. Pomiedzy 4ma rycerzami składającymi jego orszak, znajdował się Hr. Małachowski. Kolor ubioru orszaku granatowy i różowy ze srebrem. Przed J. K. M. Xięciem Karolem Pruskim, niesiono chorągiew Śląską. Kolor ubioru orszaku złoty i czarny ze srebrem. Przed J. K. M. Xięciem Albrechtem Pruskim, niesiono chorągiew Brandeburską. Kolor ubioru biały i różowy ze srebrem. Przed J. K. M. Xięciem Meklemburskim Karolem, niesiono chorągiew Węgorską. Kolor ubioru granat i karmazyn ze złotem. Przed J. K. M. Xięciem Fryderykiem Pruskim, niesiono chorągiew Hohencollerską. Kolor ubioru czarny i biały ze srebrem. Przed J. K. M. W. Xięciem Meklembursko-Szweryńskim, niesiono chorągiew Meklemburską. Kolor ubioru karmazyn i granat ze złotem. Przed J. K. M. Xięciem Adalbertem, niesiono chorągiew Nürnborską. Kolor ubioru biały, różowy i czarny ze złotem. Przed JO. Xięciem Wilhelmem Brunswicko-Oelskim, niesiono chorągiew Brunswicką. Kolor ubioru różowy i biały ze złotem. Na halu pierwszy kadryl składały: Xżna Wołkońska z Panem Falwis, Xiężniczka Urussow z Hrabia Kalkreuth, Hrabina Modena z Panem Röder, Panna Moltke z Panem

Zedlitz. Przybrane były w kolor szkarłatny z białym. Kadryl drugi miał kolor jasno-błękitny z białym, czwarty biały i żółty z niebieskim, piąty różowy, mężczyźni karmazynowy z zielonym.

Odjechali stąd: Rosyjski Jenerał piechoty i Minister Cesarzowskiego Dworu Xiążę Wołkoński do Petersburga. Królewsko-Polski Marszałek Dworu Hrabia Fredro do Oldenburga.

— Najjaśniejszy Król Pruski raczył Królewsko-Polskiego Jenerała piechoty Hrabiego Potockiego ozdobić orderem Orła czerwonego tej klasy.

— Cesarzsko-Rosyjski Jenerał Essakow, wyjechał stąd do Warszawy.

— Wyjechał z tutejszej stolicy Hrabia Moden, Wielki Łowczy Państwa Rosyjskiego.

— Przybył tu Pan Bloden, gabinetowy angielski goniec z Londynu.

ANGLIA.

Londyn dnia 6 lipca.

(z Gazety Warszawskiej).

Za upoważnieniem tutejszego Pości Brezyljskiego, wydrukowano tu wiadomą mowę Cesarza Don Pedro, przy zagajeniu obrad Izby Brezyljskich, z następującym przypiskiem: „Z mowy J. C. Mości, otrzymanej przez fregatę North-Staar, która przywiozła tu Lorda Strangford, pozna naród Portugalski, jak go łudzili ci, którzy twierdzili, iż Cesarz skłoni się do przełożenia Don Miguela. My, z naszej strony, znając stałość tego Monarchy, nie potrzebujemy nowego uroczystego jej dowodu; cieszymy się, iż ten dowód jest w sam czas dla okazania światu, iż J. C. Mość jest w wytrwałym, i że nie stałości jego charakteru zachwiać nie zdoła. Cesarz, jako dobry Monarcha, przyrzeka poddanym swoim nie przerywać spokojności Brezylji, i w tém mądrze działa: bo spokojność narodu powinna być pierwszém staraniem Panującego; chce użyć wszelkich innych pomocniczych środków, wprzód, nim zezwoli na przerwanie pokoju krajowego, a posiada takie środki, które zapewniają mu osiągnięcie jego celu. Nie podpada wątpliwości, iż Cesarz jest gotów użyć wszystkiego, dla posadzenia córki swojej na tronie swych przodków; ma własne osobiste źródła pomocnicze; ma potężnych sprzymierzeńców, do których się udać może.”

Słychać, iż pretensye poddanych angielskich do Brezylji mają być wkrótce zaspokojone; lecz Cesarz Don Pedro miał na ten cel przeznaczyć nie 400,000 funtów szterlingów (16 milionów zł. Pol.), jak z początku głoszone, ale tylko 100,000 funtów szterlingów (4 miliony zł. Pol.). Listy z Rio-Janeiro pod d. 6 maja wystawiają nie bardzo pomysłny stan skarbu Brezyljskiego. Lord Ponsonby oświadczył w podanym rządowi Brezyljskiemu Ultimatum, względem pretensy poddanych Angielskich, iż, jeśli w przeciągu trzech dni warunki nie zostaną przyjęte, w tym razie uzna potrzebę wydania rozkazu, aby użyto odwetu względem okrętów Brezyljskich.

FRANCYA.

Paryż dnia 8 lipca.

(z Gazety Warszawskiej).

Wnocy z dnia 5 na 6 b. m. nadzwyczajny goniec przywiózł tu z Petersburga listy do Ministra spraw zagranicznych, który nazajutrz wyprawił dwóch gonców, jednego do Warszawy, a drugiego do Neapolu. Poseł Cesarzsko-Rosyjski wyprawił także gonca do Neapolu.

Dziennik Konstytucjonista odwołuje dziś wiadomość o wejściu Pana Pasquier do Ministerium, i dodaje, że wczora wiadomość ta miała jeszcze zasadę, lecz w krótkim czasie rzeczy nagle się odmieniły. Słychać o nowém urządzeniu żandarmerji, której brygady piesze mają być skasowane, a konne zmniejszone.

Doktor Pariset, który się udał do Egiptu i Syrii, dla czynienia postrzeżeń nad morowem powietrzem, pisał z Beirut w Syrii pod dniem 13

maja, iż przybywszy do *Kairu* znalazł tamczyny stan zdrowia bardzo zaspokajający i nieczyniący żadney obawy na przyszłość.

Hrabia *Nogent* złamał tu niedawno nogę. Pojazd Xiężney *Berry* zbliżył się za nadto do konia, na którym jechał, koń wspiął się i zrzucił jeźdźcę w tył.

Listy z *Rzymu* pod dniem 23 czerwca donoszą, iż rząd hiszpański stara się u Papieża, o upoważnienie do przedania dóbr duchownych w Hiszpanii za 2 miliony realów.

W *Nowym-Yorku*, w Ameryce północney, zdarzył się straszny przypadek, będący skutkiem niepojętego nieporządku. Skład prochu na fregacie parowej *Fulton*, zapalił się, i statek ten z okropnym hukiem wyleciał na powietrze. Eksplozja była tak gwałtowna, iż razem wyrwała część ziemi, gdzie fregata stała na kotwicy. Zginęło 100 osób, należących do służby tego okrętu. Uratowano tylko 29 raniionych; reszta zniknęła w chwili wybuchnięcia, lub utonęła w morzu.

Szwecya

Sztokholm, dnia 3 lipca.

Król Jmć dał krzyż kommandorski orderu Gwiazdy północney przejeżdżającemu tedy Baroni *Beekeren*, Ministrowi Króla Jmci Niderlandzkiego przy Dworze Cesarsko-Rossyjskim.

Słychać, iż uroczysta koronacja Królowey naszey odprawi się w końcu sierpnia.

Mała eskadra, złożona z 36 statków kanonierskich wypłynęła z *Karlskrony* dla ćwiczenia się w obrótach morskich (z *Gaz. W.*)

Włochy.

(Journal de St. Petersburg.)

Na mocy upoważnienia papieżkiego, zgromadzenie Jezuitów miało się zebrać dnia 29 czerwca, w celu obrania Jenerała tego zakonu, na miejsce *X. Fortis*, zmarłego pięć miesięcy temu. Ponieważ jest zwyczajem, iżby różne tego towarzystwa prowincye zbierały się czyli należały do tej elekcji, trzeba więc było czasu do zebrania się deputowanych, których każda z nich powinna wysłać; to właśnie jest przyczyną, iż długi czasu przeciąg minął od śmierci *X. Fortis* do mianowania jego następcy.

Niemcy.

Od brzegów Menu dnia 9 lipca.

Słychać, iż zaślubiny Xiężniczki *Leuchtenbergskiej* z Cesarzem Brezylijskim, odbędą się dnia 2 sierpnia, i że Margrabia *Barbacena* przybędzie w końcu bieżącego miesiąca do *Monachium*. Nie potwierdza się wiadomość, jakoby młody Xiążę *Leuchtenbergski* miał towarzyszyć siostrze swojej do Brezylji. (z *Gaz. W.*)

Portugalia.

Lizbona dnia 20 czerwca.

Wiatr rozproszył eskadrę, przeznaczoną przeciw *Terceirze*, która ztąd dnia 16 b. m. wypłynęła. Jeden z okrętów wrócił d. 18 b. m. do tutejszego portu dla naprawy. O innych nie mamy jeszcze wiadomości.

Okręt *Rio-Nave* ma dnia 26 b. m. popłynąć ztąd do *Rio-Janeiro* z listami do Cesarza *Don Pedro*. (z *Gaz. W.*)

Grecya.

Od granic tureckich dnia 22 czerwca.

(z Puszczol Północney.)

Marszałek *Maison*, przed odjazdem swoim do Francji, odwiedzał znakomitsze pod względem wojskowym miejsca w Morei. Brygada, która się tam została, rozłożona jest w twierdzach: *Modonie*, *Nawarynie* i *Patras*, przyprowadzonych do

stanu zupełney obrony. Oprócz 180 francuzkich pod-oficerów, przeznaczonych na nauczycieli regularney armii greckiej, postano do *Napoli-d-Romania* 40 artyllerzystów i inżynierów, dla na-
prawienia tej twierdzy. Król francuzki przyrzekł podobno Francuzom, którzy weszli do służby greckiej, po powrocie przyjąć ich do armii francuzkiej w tychże rangach, jakie mieli oni służąc w greckiej.

— W gazecie, *Gońcu Wschodnim*, uwiadamiają, iż kapitulacya poddania *Lepantu*, potwierdzona przez Prezydenta, dnia 22 kwietnia, pod tą twierdzą, została uskuteczniłą. Do oczyszczenia twierdzy należało przystąpić dnia 4 terażniejszego maja, lecz uczerstwo, które pełnomocnicy Rządu i armia okazali garnizonowi tureckiemu, skłoniło *Biszę* i *Bejow* do poddania *cytadelli* wojskom regularnym, już dnia 22 kwietnia. Teraz powiewa na niej bandera grecka, a 200 żołnierzy wojska regularnego, pod wodzą półkownika *Piery*, składa jej garnizon.

Turcya.

Od granic tureckich. dnia 22 czerwca.

(z Puszczol Północney.)

W Baśni i Serwii panuje spokojność.

— Muzułmani w *Kairze*, z rozkazu *Ibrahima Baszy*, pogolili sobie brody. Nie inaczej atoli zgodzili się na ten środek, uchwalony przez ulemów, jak pod warunkiem, iżby ich brody były zachowane, a po śmierci położone z nimi w grobie.

— Zabawne są doniesienia wojskowe Turków: w gazecie *Korfu* wydrukowano następujący wyjątek z listu Wielkiego Wezyra do *Weli-Beja* *Janińskiego*: *Nayukochański synu, Weli-Beju!* Od samego przybycia mego do obozu *Szumlańskiego*, 40 dni temu, jakem nieustannie zajmował się formowaniem armii i zamiarem obayrzeć osobiście okolice *Warny* i brzegi. W tym celu, wyszedłem z wojskiem z 15,000 ludzi złożonem i niespodzianie napotkałem wielki korpus wojska rossyjskiego. Wśród uniesienia poszedłem na przód, rzuciłem się na nich z właściwą sobie, jak ci wiadomą, przeciwko nieprzyjaciela odwagą, i pobitem ich na głowę, tak, iż ani cienia tej armii nie pozostało. Trofea nasze składają się z 12 dział wielkich, tyluż wielkich prochownic i mnóstwa jeńców, w liczbie których znajduje się wiele oficerów. Reszta wszyscy zostali wycięci ze swoim Jenerałem. Wojska moje zabrali wielką zdobycz broni i potrzeb wojskowych. Upewniam ciebie, kochany *Weli-Beju*, iż ani ja, ani kto inny z mego orszaku, nie widział nigdy takiego krwi przelewu; raduy się wspólnie ze mną!"

Rozmaite wiadomości.

Anegdota wojskowa.

W czasie oblężenia twierdzy *Sylstryi*, dnia 22 przeszłego maja, iszy batalion *Sofijskiego* półku piechoty, znajdował się na linii przed tą twierdzą. Przeciw jedney z naszych bateryy, do samegołożamentu, gdzie rozeigniony był łańcuch, a niższe rangi zajmowały się kończeniem okopów, wpadła granata nieprzyjacielska. Szeregowy *Sofijskiego* półku piechoty *Antonow*, widząc ją jeszcze palącą się, podbiegł do niej i zaczął zasypywać ziemią, gdy tymczasem stojący blisko niego szeregowy *Siemion Zaletow*, najumniej się nie ociągając, zalał tę granatę wodą, którą miał przy sobie w manjerce. Przez tę chwalebłą wspomnionych dwóch wojowników przytomność umysłu i waleczną odwagę odwrócone zostały zgubne następstwa, jakieby koniecznie wynikły z pęknięcia granaty.

Naczelnie dowodzący 22ą armią, za tak odważny czyn szeregowych: *Antonowa* i *Zaletowa*, nagroził ich znakami dystynkcyi orderu wojskowego. (R. 1.)

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora.*

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.